

Peugeot Speedfight 3: Budzi Emocje

Dodano 01 maja 2012.

Tematy: [Peugeot](#), [Peugeot Speedfight](#)



[Peugeot](#) od zawsze miał wizerunek producenta [skuterów](#) z wyższej półki. W tym skuterów sportowych, które zawsze budziły największe emocje. A jak sprawy się mają w przypadku SpeedFighta najnowszej generacji?

Na pierwszy rzut oka widać sportowe zacięcie. Ale nie przesadzone. Nie ma tutaj wiejskich akcentów i tandety. W końcu standard w tym przypadku dyktuje cena, ale o niej później. Teraz skupmy się na przednich światłach, bo to one decydują w dużej mierze o wyglądzie. Oczy nowego speeda są teraz jeszcze bardziej agresywne, ostro cięte. W środku klosza jest mała zmyłka. Wgłębienia z daleka wyglądają jak ledy. Jednak ich tutaj nie ma. Świecą tylko w kierunkowskazach, z przodu i z tyłu.

Jak to w sportowcach bywa nie znajdziemy płaskiej podłogi. Przekrok podkreśla sportowe ambicje. Z wyścigowych akcentów mamy tutaj jeszcze wloty powietrza. Wloty niestety nie do chłodnicy, bo jej w tej wersji nie ma. Nasz Speed jest chłodzony wyłącznie powietrzem, szkoda, wielka szkoda.

Zobacz je dokładnie w naszym teście wideo:

Nim wystartujemy w miasto spójrzmy jeszcze na tył. Tutaj się dzieje. Tylne klosze i ostre linie to jest to. W oczy rzuca się też wydech. Rasowy. Jeszcze zapomnielibyśmy o felgach. Wyglądają rewelacyjnie.



Dla każdego ważny jest też design deski rozdzielczej. Zegary to duży plus Peugeota. Elektronika połączona z analogowym obrotomierzem. Spodoba się Wam też "czekowanie" zegarów po przekręceniu kluczyka.

Zapłon jest, silnik zaczął już gadać. Tak, to dwusuwowa jednostka. Oczywiście o pojemności 50

ccm. Nic innego sobie tutaj nie wyobrażamy.

Ruszamy w miasto. Centrum to pestka. Speedfight jest zwrotny i doskonale trzyma się drogi, zwłaszcza w zakrętach. Środek ciężkości jest nisko. Skuter dobrze wyważony. Słowem – trakcja na piątkę z plusem. Zawieszenie jest optymalne. Nie za miękkie, nie za twarde. Dobrze się ma i na gładkim asfalcie i na wyboistej drodze. Szkoda, że z tyłu mamy tylko jeden amor. Ach te oszczędności...



Peugeot Speedfight 3 posiada silnik 2T 50 ccm.

Silnik też daje radę. Rozpędza Speedfighta w tempie ekspresowym do 70 km/h. Czasami mamy wrażenie, że łapie zadyszkę w dłuższej trasie. Może to przez brak chłodzenia ciecżą? Jakoś nie możemy tego zdzierżyć. Jeśli chcielibyście koniecznie mieć chłodnicę w tym skuterze to musicie sięgnąć głębiej do kieszeni...

Nasz model Speedfighta to wydatek mniej więcej 8-9 000 pln. Za taką kasę możemy stać się właścicielami skutera z lwem na przodzie. Teraz pewnie skoczyło ciśnienie krytykom nowej polityki marki [Peugeot](#). Firma od jakiegoś czasu zleca produkcję swoich maszyn w Chinach. Nie będziemy Was czarować – to miejscami widać. Na przykład jego lusterka można spotkać u wschodniej konkurencji. Tak samo jest z przełącznikami na kierownicy. Jednak musicie pamiętać, że ten skuter został zaprojektowany przez Europejczyków, którzy też czuwali na taśmie montażowej. Podejrzewamy, że ta strategia ma jedno na celu – obniżyć cenę zakupu skutera i sprawić, aby był bardziej konkurencyjny na starym kontynencie.